

POSTANOWIENIE

Dnia 29 stycznia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Kala

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 29 stycznia 2019 r.
sprawy **J. S.**
skazanego za przestępstwo z art. 207 § 1 k.k. i in.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w R.
z dnia 26 czerwca 2018 r., sygn. akt II Ka [...]
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w R.
z dnia 12 września 2017 r., sygn. akt X K [...]

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne.**

UZASADNIENIE

J. S. został oskarżony o to, że:

1. w okresie od bliżej nieustalonego dnia i miesiąca 2000 r. do 15.08.2015 r. w miejscowości N., woj. [...] znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoją żoną K. S. w ten sposób, że popychał ją, uderzał rękoma, zadawał kopnięcia i wykręcał ręce, dusił, groził pozbawieniem życia, groził wyrzuceniem z domu, izolował od innych osób ograniczając kontakty z jej rodziną, wyzywał słowami powszechnie uznanymi za obelżywe, poniżał ją, a ponadto w dniu 15.08.2015 r. w miejscowości Ł. woj. [...] ciągnął ją za włosy, a następnie uderzył jej głową o szybę samochodu, czym spowodował u niej obrażenia w postaci

stłuczenia głowy stanowiące naruszenie czynności narządów jej ciała poniżej 7 dni, tj. o czyn z art. 207 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

2. w bliżej nieustalonym dniu stycznia 2014 r. w N., woj. [...], stosując przemoc w postaci przytrzymywania, odciągania oraz groźbę doprowadził swoją żonę K. S. do obcowania płciowego poprzez wkładanie jej palców do pochwy, tj. o czyn z art. 197 § 1 k.k.

3. w bliżej nieustalonym dniu sierpnia 2014 r. w N., woj. [...], stosując przemoc w postaci przytrzymywania, odciągania oraz groźbę doprowadził swoją żonę K. S. do obcowania płciowego poprzez wkładanie jej palców do pochwy oraz odbycie z nią stosunku analnego, tj. o czyn z art. 197 § 1 k.k.

4. w dniu 9 maja 2015 r. w N., woj. [...], stosując przemoc w postaci przytrzymywania, odciągania oraz groźbę doprowadził swoją żonę K. S. do obcowania płciowego poprzez wkładanie jej palców do pochwy, tj. o czyn z art. 197 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 12 września 2017 r., sygn. akt X K [...] Sąd Rejonowy w R. uznał oskarżonego J. S. „za winnego popełnienia czynów wyżej w wyroku opisanych w punkcie 1, 2, 3 i 4, przyjmując opis czynu jako taki, że: w okresie od bliżej nieustalonego dnia i miesiąca 2006 r. do 15.08.2015 r. w miejscowości N., woj. [...] znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoją żoną K. S. w ten sposób, że popychał ją, uderzał rękoma, zadawał kopnięcia i wykręcał ręce, dusił, groził pozbawieniem życia, groził wyrzuceniem z domu, wyzywał słowami powszechnie uznanymi za obelżywe, poniżał ją trzykrotnie stosując przemoc w postaci przytrzymywania, odciągania oraz groźbę zmusił do obcowania płciowego wbrew jej woli, a ponadto w dniu 15.08.2015 r. w miejscowości Ł. woj. [...] ciągnął ją za włosy, a następnie uderzył jej głową o szybę samochodu, czym spowodował u niej obrażenia w postaci stłuczenia głowy stanowiące naruszenie czynności narządów jej ciała poniżej 7 dni, co stanowi przestępstwo z art. 207 § 1 k.k., art. 197 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 197 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. skazał go na karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności”, na poczet której, na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczono okres zatrzymania od dnia 16 sierpnia 2016 r. godz. 10:30 do dnia 17 sierpnia 2016 r. godz. 16:05. Wyrok zawiera również rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów

procesu.

Od powyższego wyroku apelację wywiódł obrońca oskarżonego, który zaskarżył wyrok w całości zarzucając mu:

„- obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a to:

1. art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. poprzez oddalenie wniosków dowodowych złożonych przez oskarżonego w dniu 16.08.2017 r. i uznanie, że wnioski te nie mają istotnego znaczenia dla sprawy, podczas gdy wnioski te mogły w sposób istotny przyczynić się do rozstrzygnięcia wątpliwości pojawiających się w sprawie w zakresie winy i sprawstwa oskarżonego co do zarzucanych mu czynów, w szczególności oddalenie wniosków o przesłuchanie w charakterze świadków (funkcjonariuszy policji), którzy nie byli słuchani a dokonywali interwencji w dniu 16.08.2017 r.;

2. art. 7 k.p.k. poprzez jego niezastosowanie poprzez błędną ocenę dowodów i wykroczenie poza ramy swobodnej oceny dowodów, których ocena wykazuje błędy natury logicznej i jest sprzeczna z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wiedzy, tj. poprzez:

2.1.

- przyjęcie, że wyjaśnienia oskarżonego oraz zeznania: C. S., M. S., S. S. za niewiarygodne i niespójne, podczas gdy zgodnie potwierdzają one przebieg pożycia małżeńskiego Państwa S. oraz charakter ewentualnych konfliktów pomiędzy małżonkami;

- nieodniesienie się przez Sąd w uzasadnieniu wyroku do wyjaśnień oskarżonego, w których podawał on, że nie dochodziło do przemocy seksualnej z jego strony względem pokrzywdzonej, a tym samym brak jest wskazania czy w tej części wyjaśnień Sąd daje im walor wiarygodności czy też nie;

- przyjęcie, że zeznania osób pozostających w bliskich relacjach z pokrzywdzoną zarówno osoby z bliskiego kręgu rodzinnego jak i kręgu znajomych są wiarygodne, podczas gdy świadkowie ci zeznawali w sposób wyuczony, nie byli bezpośrednimi świadkami znęcania się oskarżonego nad pokrzywdzoną w okresie trwania małżeństwa, a wszystkie informacje, które posiadali, pochodziły z relacji przedstawionej przez pokrzywdzoną w dniu 15.08.2015 roku;

- uznanie zeznań K. S. za wiarygodne, wyważone i niezmiernie ważne do obciążenia oskarżonego, podczas gdy:

√ z opinii psychologicznej, której Sąd dał wiarę, wynika, że pokrzywdzona potrzebuje aprobaty społecznej i poprawnego zaprezentowania się w otoczeniu, jak również ma tendencję do przedstawiania własnej osoby w pozytywnym świetle, oraz iż jest podatna na wpływ osób trzecich w zakresie składanych przez nią zeznań co do kwestii, jaki materiał dowodowy będzie brany pod uwagę w sądzie;

√ nigdy wcześniej nikomu nie zgłaszała żadnych negatywnych zachowań swojego męża, a w szczególności by miał on dokonywać aktów przemocy seksualnej na jej osobie;

√ zeznania złożone w postępowaniu sądowym znacząco odbiegają od zeznań złożonych w postępowaniu przygotowawczym, w zakresie zarówno co do czasookresu stosowanej wobec niej przemocy seksualnej (nie wskazywała ona, aby do zgwałceń miało dochodzić w okresie od 2008 roku do 15.08.2015 roku, a jedynie wskazała ona 3 takie przypadki, tj. w styczniu 2014, sierpniu 2014 oraz maju 2015), jak również sposobu i środków stosowania wobec niej przemocy seksualnej (w postępowaniu przygotowawczym pokrzywdzona zeznała, że oskarżony miał dopuszczać się tych czynów przy użyciu wyłącznie palców, natomiast przed sądem zeznania te ewoluowały i zostały przez pokrzywdzoną rozbudowane o używanie przez oskarżonego również penisa);

- brak ustalenia związku przyczynowo-skutkowego w zakresie złożenia przez pokrzywdzoną zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa znęcania, a noszeniem się przez pokrzywdzoną z zamiarem złożenia sprawy o rozwód na okres co najmniej 6 miesięcy przed zdarzeniem z 15.08.2015 r. na co wskazują świadkowie znajdujący się w bliskim otoczeniu pokrzywdzonej;

- uznanie, że niewielkie znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy miały zeznania A. Ś., T. G., E. W., Z. D., J. B., S. S., P. M., ponieważ zdaniem Sądu posiadali oni wiedzę nie mającą wpływu na stan faktyczny sprawy lub posiadali ją wyłącznie ze słyszenia, choć wiedzę ze słyszenia posiadali również członkowie rodziny pokrzywdzonej oraz jej znajomi, a mimo to ich zeznania zostały uznane za mające istotne znaczenie,

- pobieżną ocenę dowodów w postaci zdjęć przedłożonych przez

oskarżonego i lakoniczne stwierdzenie, że zdjęcia te są wyłącznie obrazem tego, że małżeństwo wyjeżdżało na wakacje, podczas gdy zdjęcia obrazują także relacje łączące małżonków, bowiem na zdjęciach tych wyraźnie widać, że pokrzywdzona nie bała się męża, przytulała się do niego, nie czuła żadnego wstrętu czy obrzydzenia - nie miała żadnych negatywnych odczuć w stosunku do sprawcy, jakie towarzyszą ofiarom przemocy seksualnej - wręcz przeciwnie zdjęcia przedstawiają zupełnie inny obraz niż próbuje kreować go pokrzywdzona, która bardzo dobrze czuła się w towarzystwie męża, mimo że miał być jej oprawcą;

- brak rozważenia przez Sąd kwestii pozostawiania przez oskarżonego w usprawiedliwionym błędzie, że pokrzywdzona dawała przyzwolenie na takie zachowanie męża, bowiem nigdy nie sprzeciwiała się takiemu zachowaniu, widząc że gdy spożywa alkohol i będzie mogło dojść do współżycia w żaden sposób nie próbowała przeciwstawić się temu; co mogło mieć wpływ na treść wyroku w zakresie ustaleń faktycznych co do sprawstwa oskarżonego;

2.2. uznanie, że J. S. działał z zamiarem bezpośrednim, podczas gdy jego zachowanie było odpowiedzią na negatywną postawę pokrzywdzonej i nie było ukierunkowane na wyrządzenie jej krzywdy, bowiem pokrzywdzona:

- √ awanturowała się,

- √ unikała intymnych kontaktów z mężem od momentu urodzeniu dziecka, a do kontaktów seksualnych dochodziło wyłącznie wówczas gdy ona czuła taką potrzebę,

- √ odczuwała satysfakcję z tak ułożonego pomiędzy małżonkami pożycia intymnego (wynika to z opinii psychologicznej), a więc swoim zachowaniem wprowadziła ona oskarżonego w błąd, co do odczuwanych przez nią doznań seksualnych, a które to zachowania oskarżony odbierał że przynoszące pokrzywdzonej satysfakcję i zadowolenie,

- √ nigdy nie zgłaszała mężowi, by pożycie intymne nie sprawiało jej żadnego zadowolenia - jak sama przyznała nie prowadziła z mężem żadnych rozmów na ten temat,

- co mogło mieć wpływ na treść wyroku w zakresie ustaleń faktycznych co do sprawstwa oskarżonego, który był wprowadzony w błąd przez pokrzywdzoną co do rzeczywistego odbierania przez nią ich wspólnego pożycia intymnego;

2.3. uznanie, że K. S. nie wszczyniała awantur, nie znieważała i nie przejawiała agresji wobec J. S., podczas gdy z materiału dowodowego wynika, że oskarżycielka posiłkowa nie pozostawała bierna w konflikcie istniejącym pomiędzy nią, a oskarżonym, co mogło mieć wpływ na treść wyroku w zakresie ustaleń faktycznych co do sprawstwa oskarżonego,

2.4. brak ustalenia przez Sąd dokładnego czasookresu i dokładnych dat, w których miało dojść do znęcania się przez oskarżonego nad pokrzywdzoną oraz dokładnego stanu faktycznego w zakresie negatywnych zachowań oskarżonego względem pokrzywdzonej i poprzestanie na ogólnym stwierdzeniu, że oskarżony od 2006 roku do 15.08.2015 roku znęcał się nad pokrzywdzoną w ten sposób, że popychał ją, uderzał rękoma, zadawał kopnięcia, wykręcał ręce, dusił, groził pozbawieniem życia, groził wyrzuceniem z domu, wyzywał słowami powszechnie uznanymi za obelżywe, poniżał ją, zmuszał do obcowania płciowego wbrew jej woli, bez ustalenia konkretnego czasu, miejsca, przebiegu zdarzenia; co mogło mieć wpływ na treść wyroku w zakresie ustaleń faktycznych co do sprawstwa oskarżonego,

3. art. 6 k.p.k. w zw. z art. 175 § 1 k.p.k. poprzez wyprowadzanie negatywnych dla oskarżonego konsekwencji z faktu nieprzyznania się przez oskarżonego do zarzucanego mu czynu, a to w postaci uznania tego za okoliczność obciążającą, mającą wpływ na wysokość wymierzonej oskarżonemu kary, co mogło mieć wpływ na treść wyroku w zakresie naruszenia przysługującego oskarżonemu prawa do obrony;

Nadto na podstawie art. 438 pkt 1 k.p.k. obrazę prawa materialnego, a to:

4. art. 207 § 1 k.k., art. 197 § 1 k.k. i 157 § 2 k.k. poprzez ich błędną wykładnię i uznanie, że oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona wskazanych typów czynu zabronionego, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje na brak możliwości przypisania mu odpowiedzialności karnej za te przestępstwa”;

Z daleko posuniętej ostrożności procesowej w razie nieuwzględnienia zarzutu opisanego w pkt 1 apelacji obrońca zaskarżonemu wyrokowi zarzucił ponadto na podstawie:

„- art. 438 pkt 4 k.p.k. rażącą niewspółmierność kary wymierzonej

oskarżonemu za przypisane mu aktem oskarżenia czyny poprzez wymierzenie mu kary 2 lat bezwzględnego pozbawienia wolności podnosząc, że cele jakie kara powinna spełniać w zakresie prewencji zarówno indywidualnej, jak i generalnej, wskazują, że orzeczona kara jest rażąco niewspółmierna do stopnia zawinienia”.

W konkluzji skarżący wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, względnie,

- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd I instancji,

względnie

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez złagodzenie wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności oraz o nieobciążanie oskarżonego kosztami procesu zarówno za postępowanie przed I jak i II instancją.

Wyrokiem z dnia 26 czerwca 2018 r., sygn. akt II Ka [...] Sąd Okręgowy w R. zaskarżony wyrok utrzymał w mocy i orzekł o kosztach procesu.

Od powyższego wyroku kasację wywiódł obrońca skazanego, który zaskarżył wyrok w całości zarzucając mu rażące naruszenie przepisów prawa procesowego mające wpływ na treść orzeczenia, a w szczególności:

I. „art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. poprzez niewłaściwe przeprowadzenie kontroli apelacyjnej i zaniechanie rozważenia zarzutów apelacji i lapidarne odniesienie się do nich w uzasadnieniu wyroku, tj. zdawkowe ustosunkowanie się do podnoszonego zarzutu dotyczącego naruszenia prawa procesowego, a to art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. poprzez oddalenie wniosków dowodowych złożonych przez skazanego w dniu 16.08.2015 r. r. i uznanie, że wnioski te nie mają istotnego znaczenia dla sprawy, podczas gdy wnioski te mogły w sposób jednoznaczny przyczynić się do rozstrzygnięcia wątpliwości pojawiających się w sprawie w zakresie winy i sprawstwa skazanego co do zarzucanych mu czynów;

II. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., polegające na oczywiście dowolnym zaaprobowaniu stanowiska Sądu Rejonowego, który pominął w swoich rozważaniach dowód w postaci opinii psychologicznej, z którego wynika, że przedmiotowa sprawa jest spowodowana przede wszystkim niespełnieniem

pokrzywdzonej w życiu rodzinnym i jej obecnym niezadowoleniu z życia, co miało niewątpliwie wpływ na ustalenie wiarygodności składanych przez pokrzywdzoną depozycji;

III. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., poprzez powierzchowną i niepełną kontrolę odwoławczą postawionego w apelacji zarzutu dotyczącego powierzchownej analizy zeznań świadków pozostających w bliskich relacjach z oskarżycielką posiłkową oraz uznanie, że mogą one stanowić podstawę do przypisania skazanemu sprawstwa zarzucanego mu czynu, mimo, że świadkowie ci zeznawali w sposób wyuczony, nie byli bezpośrednimi świadkami znęcania się skazanego nad pokrzywdzoną w okresie trwania małżeństwa, wszystkie informacje, które posiadali pochodziły od pokrzywdzonej - co w konsekwencji powodowało, że ich relacja nie mogła zostać uznana przez Sąd jako wiarygodna i nie mogła stanowić wystarczającej podstawy do przypisania skazanemu zarzucanych mu przestępstw;

IV. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k. i art. 458 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. w zw. z art. 193 k.p.k. poprzez nieprawidłową kontrolę instancyjną i zaaprobowanie stanowiska Sądu Rejonowego w zakresie braku przeprowadzenia z urzędu dowodu z opinii biegłego seksuologa na okoliczność ustalenia czy pokrzywdzona posiada odmienne postrzeganie sfery seksualnej od większości kobiet i jaka jest akceptowalna przez pokrzywdzoną granica życia seksualnego oraz brak przeprowadzenia, jak również ustalenia czy u skazanego występują objawy parafilii;

V. art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. polegające na zaniechaniu wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy związanych z datą popełnienia czynu przez skazanego, co w efekcie doprowadziło do nieprawidłowego przyjęcia przez Sąd orzekający czasokresu czynu przestępczego przypisanego skazanemu,

a nadto rażące naruszenie przepisów prawa materialnego mające wpływ na treść orzeczenia, a w szczególności:

VI. rażące naruszenie normy art. 207 § 1 k.k., w postaci jego zastosowania w sytuacji, gdy czyn zarzucany skazanemu nie zrealizował wszystkich znamion zarzucanego mu przestępstwa, tj. nie został popełniony w warunkach zamiaru

bezpośredniego jak również brak jest ustalenia częstotliwości (powtarzalności) zachowań skazanego;

VII. rażące naruszenie normy art. 197 § 1 k.k. w postaci jego zastosowania w sytuacji, gdy w opisie czynu brak jest stwierdzenia w jaki sposób pokrzywdzona została doprowadzona przez skazanego do obcowania płciowego (czy to groźbą bezprawną, przemocą lub podstępem, co stanowi ustawowe znamię strony przedmiotowej przestępstwa zgwałcenia określonego w tym przepisie”.

Podnosząc powyższe zarzuty, skarżący wniósł o „uchylenie zaskarżonego Wyroku Sądu Apelacyjnego i przekazanie sprawy do rozstrzygnięcia Sądowi I Instancji”.

W odpowiedziach na kasację prokurator i pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej wnieśli o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego, z przyczyn szczegółowo wskazanych poniżej, okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym.

Na wstępie przypomnieć wypada, że celem postępowania kasacyjnego jest wyeliminowanie z obrotu prawnego orzeczeń dotkniętych poważnymi wadami, w postaci bezwzględnych przyczyn odwoławczych lub innych naruszeń prawa, ale o charakterze rażącym, a jednocześnie takich, które mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Środek ten wnosi się przy tym przeciwko orzeczeniu sądu odwoławczego a nie orzeczeniu pierwszoinstancyjnemu, co wprost wynika z treści art. 519 k.p.k. Możliwość wniesienia skutecznej kasacji jest zatem istotnie ograniczona. Postępowanie kasacyjne nie jest bowiem postępowaniem, które ponawiać ma kontrolę odwoławczą. W toku tego postępowania z założenia nie dokonuje się zatem kontroli poprawności oceny poszczególnych dowodów, nie weryfikuje zasadności ustaleń faktycznych i nie bada współmierności orzeczonej kary (tak trafnie Sąd Najwyższy m.in. w postanowieniu z dnia 13 maja 2014 r., IV KK 125/14, LEX nr 1463638). Oznacza to, że w kasacji nie można podnosić zarzutów typowych dla postępowania apelacyjnego, kwestionujących orzeczenie pierwszoinstancyjne. Wyjątkiem jest sytuacja, gdy w toku postępowania odwoławczego dojdzie do tzw. „efektu przeniesienia”, czyli zaabsorbowania do orzeczenia sądu *ad quem* uchybień popełnionych przez sąd *a quo*. I w tej

sytuacji jednak autor nadzwyczajnego środka zaskarżenia nie jest zwolniony od obowiązku wyraźnego ukierunkowania podniesionych w tymże środku zarzutów na to stadium procedowania sądu drugiej instancji, w którym doszło do „zaabsorbowania” owego uchybienia (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2007 r., V KK 205/06, LEX nr 260693). Brak jakichkolwiek umotywowanych zarzutów godzących w istotę orzeczenia sądu odwoławczego (np. obraży art. 433 § 2 czy art. 457 § 3 k.p.k.) powoduje, iż kasację ocenić trzeba jako próbę ponownej weryfikacji orzeczenia sądu pierwszej instancji. Zarzuty podniesione w kasacji pod adresem orzeczenia sądu *meriti* podlegają więc rozważeniu przez sąd kasacyjny tylko w takim zakresie, w jakim jest to nieodzowne dla należytego rozpoznania zarzutów stawianych orzeczeniu sądu odwoławczego (tak trafnie Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 19 lutego 2009 r., III KK 402/08, LEX nr 491256). Powyższych wymogów nie można jednak traktować instrumentalnie i w celu obejścia wskazanych wyżej ograniczeń jedynie markować, że kasacja dotyczy błędów popełnionych przez sąd odwoławczy, a w istocie podnosić zarzuty przeciwko rozstrzygnięciom zawartym w orzeczeniu pierwszoinstancyjnym. Dla prawidłowego podniesienia zarzutu kasacyjnego nie wystarczy więc stwierdzenie, że sąd odwoławczy określonego zarzutu nie rozpoznał (czy naruszył art. 433 § 2 k.p.k.), tudzież nie rozważył go należycie (dopuszczając się obraży art. 457 § 3 k.p.k.), ale konieczne jest wykazanie, że przy dokonywaniu kontroli odwoławczej uchybienie to zaistniało w rzeczywistości, a nadto opisanie na czym ono polegało i dlaczego stanowi tak rażące naruszenie przepisów, że można je przyrównywać w swych skutkach do uchybienia o randze bezwzględnej podstawy odwoławczej (tak trafnie Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 28 marca 2017 r., III KK 490/16, LEX nr 2294385).

Zwrócenie uwagi na te kwestie było konieczne, albowiem treść nadzwyczajnego środka zaskarżenia wyraźnie wskazuje, że jego autor nie przywiązał należytej wagi do opisanych wyżej wymogów. Odwołanie się w zarzutach I – IV (zarzuty podniesione w punktach V – VII już *prima facie* mają charakter typowo apelacyjny) do naruszenia przez sąd odwoławczy przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. oraz zawarcie w ich opisie stwierdzeń wskazujących na wadliwe przeprowadzenie przez Sąd Okręgowy kontroli

instancyjnej miało charakter wyłącznie formalny. W argumentacji zawartej w uzasadnieniu kasacji poza ogólnikowymi (i tym samym nadającymi się do zamieszczenia w każdym z tego rodzaju środków zaskarżenia) konkluzjami skarżący, w przeważającym zakresie, przytoczył bowiem – i to wręcz dosłownie – argumentację zawartą w uzasadnieniu apelacji (por. np. wywód zawarty na s. 4 - 5 kasacji z wywodem zawartym na s. 6 -7 apelacji, wywód zawarty na s. 7 - 8 kasacji z wywodem zamieszczonym na s. 10 - 11 apelacji, wywód zawarty s. 13 - 16 kasacji z wywodem zawartym na s. 16 - 20 apelacji). Powyższe okoliczności nader wyraźnie wskazują, że skarżący w kasacji polemizuje w istocie ze stanowiskiem wyrażonym przez sąd pierwszej instancji, chcąc w ten sposób niejako wymusić przeprowadzenie przez Sąd Najwyższy niedopuszczalnej, trzecioinstancyjnej kontroli odwoławczej.

O słabości argumentacji zawartej w nadzwyczajnym środku zaskarżenia świadczy również i to, że pomimo tego, iż wywody zawarte w uzasadnieniu kasacji, w przeważającej części, są niemal dosłownym powieleniem uzasadnienia apelacji, skarżący nie uniknął sprzeczności pomiędzy twierdzeniami zawartymi w obu wspomnianych środkach zaskarżenia. I tak np. na s. 9 kasacji, skarżący wskazał, że „co więcej niezrozumiałe jest stanowisko Sądów obydwu inst., przyjmujące bezkrytycznie, iż skazany dopuścił się czynu zgwałcenia w styczniu 2014 r. w miejscowości N., choć żaden z nich nie dokonał w tym zakresie jakiegokolwiek analizy materiału dowodowego. W tym miejscu należy podkreślić, iż pokrzywdzona wskazuje w swoich zeznaniach o trzech aktach zgwałcenia, tj. w dniu wesela, komunii oraz ferii. Nigdzie w swoich zeznaniach nie podaje daty styczni 2014 roku. Żaden materiał dowodowy nie wskazuje na datę popełnienia owego czynu przez skazanego”, podczas, gdy na s. 3 apelacji znajduje się fragment o treści „zeznania złożone w postępowaniu sądowym znacząco odbiegają od zeznań złożonych w postępowaniu przygotowawczym, w zakresie zarówno co do czasookresu stosowanej wobec niej przemocy seksualnej (nie wskazywała ona, aby do zgwałceń miało dochodzić w okresie od 2008 roku do 15.08.2015 roku, a jedynie wskazała ona 3 takie przypadki, tj. w styczniu 2014, sierpniu 2014 oraz maju 2015), jak również sposobu i środków stosowania wobec niej przemocy seksualnej (w postępowaniu przygotowawczym pokrzywdzona zeznała, że oskarżony miał

dopuszczać się tych czynów przy użyciu wyłącznie palców, natomiast przed sądem zeznania te ewoluowały i zostały przez pokrzywdzoną rozbudowane o używanie przez oskarżonego również penisa)". Na marginesie należy jedynie zauważyć, że przytoczona wyżej uwaga zawarta w kasacji jest ewidentnie sprzeczna z treścią zeznań K. S., w której pojawia się data styczeń 2014 r., a nawet II połowa stycznia 2014 r. (k. 332 v.).

Wskazane wyżej okoliczności stanowią wystarczającą podstawę do uznania zarzutów podniesionych w nadzwyczajnym środku zaskarżenia za oczywiście bezzasadne.

Z tej też przyczyny Sąd Najwyższy ograniczy się do przywołania jedynie najważniejszych wniosków, jakie nasuwają się po analizie materiałów zawartych w aktach sprawy, a przeprowadzonej pod kątem prawidłowości dokonania przez Sąd Okręgowy kontroli odwoławczej.

Na wstępie należy stwierdzić, że wbrew temu, co sugeruje skarżący, sąd odwoławczy, w sposób spełniający standardy z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., wyjaśnił dlaczego wyrok sądu pierwszej instancji uznaje za słuszny, a w szczególności, z jakiej przyczyny podziela dokonaną przez ów sąd ocenę materiału dowodowego. Prowadząc rozważania w tym zakresie sąd odwoławczy szczególną uwagę poświęcił ocenie zeznań małoletniej córki oskarżonego i pokrzywdzonej, uznając je za mające fundamentalne znaczenie w sprawie (s. 8 - 9 uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego). Rzeczą znaną jest, że tej części wywodów instancji *a quem* w kasacji nie zakwestionowano, a właśnie zbieżność relacji O. S. z zeznaniami pokrzywdzonej i pozostałych świadków, którzy przedstawiali wersję zdarzeń spójną z wersją wynikającą z depozycji K. S., była jednym z głównych powodów uznania wspomnianych środków dowodowych za wiarygodne (s. 9 – 10).

Sąd odwoławczy osobne wywody poświęcił również ocenie zeznań oskarżycielki posiłkowej, odnosząc się przy tej okazji zarówno do opinii biegłego psychologa, którą uznał za niepozostawiającą wątpliwości co do wiarygodności pokrzywdzonej, jak i znaczenia zdjęć ze wspólnych wyjazdów stron i ich córki, a także zawartych w depozycjach K. S. informacji dotyczących okresu popełnienia przestępstwa i poczynionych w tym zakresie oraz przyjętych w wyroku

Sądu Rejonowego ustaleń, które uznał za trafne (s. 10 - 16). Sąd Okręgowy rozpoznał również podniesione w apelacji zarzuty dotyczące oddalenia złożonych przez oskarżonego wniosków dowodowych, w tym o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego seksuologa, przekonująco wskazując, dlaczego wydane w tej kwestii postanowienie uznał za słuszne, choć zbyt lakonicznie uzasadnione (s.17 - 19). Sąd drugiej instancji odniósł się także do zarzutu obrazy prawa materialnego, który trafnie ocenił jako wadliwie postawiony i bezzasadny. Zawarte w kasacji polemiczne wywody, odwołujące się w przeważającej mierze do tez zawartych w apelacji, nie są w stanie podważyć trafności tych konstatacji (s. 17). Niezrozumiałym jest również zarzucanie sądowi drugiej instancji, że powinien z urzędu dopuścić dowód z opinii biegłego seksuologa na okoliczność ustalenia, czy u skazanego występują czy nie objawy parafilii. Ani Sąd Rejonowy ani Sąd Okręgowy, na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie nabrały jakichkolwiek wątpliwości w tym zakresie. Nie sygnalizował ich również obrońca, a oskarżony domagał się dopuszczenia dowodu z opinii biegłego seksuologa wyłącznie na okoliczność stwierdzenia, czy zaburzeń w sferze życia seksualnego nie przejawia K. S. (k. 912 - 913). W tym kontekście szczególnego zaakcentowania wymaga, że sam oskarżony powoływał się na to, iż nie ma żadnych zaburzeń w sferze preferencji seksualnych, na dowód czego, podczas przesłuchania w toku postępowania przygotowawczego, przedłożył „zaświadczenie lekarskie biegłego lekarza psychiatry - seksuologa M. T.” (k.418 - 419).

Z tej też przyczyny zarzuty podniesione w punktach I – VI petitum kasacji należało uznać za oczywiście bezzasadne.

Na identyczną ocenę, choć z innych nieco przyczyn, zasługuje również zarzut podniesiony w punkcie VII. petitum nadzwyczajnego środka zaskarżenia. Pomijając bowiem jego ewidentnie wadliwe, gdyż ukierunkowane bezpośrednio na treść orzeczenia sądu pierwszej instancji sformułowanie, jest on również rażąco sprzeczny z treścią tenoru wyroku sądu pierwszej instancji. W opisie czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie I. części dyspozytywnej wyroku, sąd pierwszej instancji wyraźnie wskazał wszak, że oskarżony „trzykrotnie stosując przemoc w postaci przytrzymywania, odciągania oraz groźbę zmusił do obcowania płciowego wbrew jej woli”, a tym samym bez wątpienia określił sposób, w jaki

pokrzywdzona została doprowadzona przez J. S. do obcowania płciowego.

Powyższe prowadzi do konkluzji, że wszystkie z podniesionych w kasacji zarzutów okazały się bezzasadne i to w oczywistym - pozwalającym na oddalenie kasacji w trybie art. 535 § 3 k.p.k. - stopniu.

O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzeczono zgodnie z art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k., obciążając nimi skazanego.